

# Adam Senko

---

## Wnioski konserwatorskie z adaptacji kościoła Marii Panny w Pułtusku na Archiwum Państwowe

---

Ochrona Zabytków 44/4 (175), 316-318

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wnioski konserwatorskie z adaptacji kościoła Marii Panny w Pułtusk w Archiwum Państwowe

Fundator i budowniczości kościoła p.w. Marii Panny w Pułtusk nie przewidywali, jakie koleje losu spotykają obiekt, który wzniesli w połowie XVI w. Prawa miejskie otrzymał Pułtusk już w 1339 r., a wkrótce potem mała osada targowa położona na zachodnim brzegu rzeki Narwi, stała się własnością biskupów płockich i dzięki ich staraniom miasto rozbudowało się w XVI w. dochodząc do 3000 mieszkańców.

Okres panowania Zygmunta Augusta charakteryzował się rozwojem kulturalnym i gospodarczym, skorzystał na tym i Pułtusk położony na szlaku Warszawa-Wilno, łączącym dwa ośrodki władzy królewskiej. Na przełomie XVI i XVII w. szczególny mecenat biskupa A. Noskowskiego, dodaje splendoru miastu, które otrzymało klasztor i kościół Jezuitów oraz przebudowaną kolegiatę. W 1795 r. miasto znalazło się pod zaborem pruskim. W czasie wojny 1806–1807 Francji z Rosją, w kościele po bitwie wojsk francuskich z Rosjanami w dniu 25 XII 1806 r., był zorganizowany szpital dla rannych żołnierzy francuskich. Od 1815 r. po kongresie wiedeńskim, Pułtusk znalazł się pod zaborem rosyjskim.

Na Starym Mieście, przez które biegła droga do przeprawy na wschodni brzeg Narwi, na miejscu drewnianego, powstaje w drugiej połowie XVI w. nowy murowany, jednonawowy kościół, kryty dwuspadowym dachem. Jest on widoczny na panoramie miasta z 1657 r. wykonanej przez Dahlberga. Wojny szwedzkie pozostawiły ślady w postaci kul wmurowanych w zachodnią ścianę kościoła. W okresie pokoju kościół remontowano i prace budowlane zakończono w 1697 r. W tej formie przetrwał on do XVIII w. Po trzecim rozbiore Polski Pułtusk znalazł się na terenie zaboru pruskiego. Miasto odcięte od reszty Mazowsza upada gospodarczo. Władze pruskie przejmują kościół Marii Panny na magazyn wojskowy.

W 1847 r. gmina ewangelicka zakupuje obiekt i przeprowadza remont oraz adaptację na swoje potrzeby. Kościół otrzymał wystrój klasycystyczny zgodnie z duchem epoki.

Obniżono dach kryjąc go blachą. We wnętrzu od strony głównego wejścia wybudowano chór, a ołtarz znalazł miejsce w prezbiterium, przed ścianą, która przedzieliła tę część kościoła do pełnej wysokości. Pozostała część prezbiterium użytkowana była prawdopodobnie na kancelarię parafii.

Charakterystyczne jest dla kolejnych przebudowań świątyni, podnoszenie poziomu posadzki, w efekcie czego pod istniejącą, ocalały fragmenty pierwotnej gotyckiej wykonanej z cegły.

W latach między wojnami światowymi gmina ewangelicka była nieliczna i kościół był praktycznie nie użytkowany.

W 1944 r. przez Pułtusk przechodzi linia frontu i walki przy forsowaniu rzeki powodują poważne uszkodzenia obiektu znajdującego się w zasięgu ognia artyleryjskiego.

Po wojnie władze kościoła ewangelickiego nie podejmują

jego odbudowy, a miasto nie miało środków na zabezpieczenie ocalałych murów.

W opracowanych planach konserwatorskich dla zespołu miejskiego w Pułtusk, kościół znajduje się w strefie „B” — to jest w zakresie utrzymania zasadniczych elementów rozplanowania konserwatorskiego. Z inicjatywy Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, które ma swój oddział w Pułtusk, a w szczególności dyrektora archiwum dr. J. Kazimierskiego przejęto obiekt na skarb państwa. Następnie Archiwum jako inwestor bezpośredni podjęło przebudowę na potrzeby swojego archiwum w Pułtusk.

Projekt adaptacji zlecono Pracowni Konserwacji Zabytków O/Warszawa i został on wykonany przez arch. J. Majdeckiego i konstr. inż. K. Piotrowskiego, którzy trudne zadanie rozwiązali poprawnie.

Badania historyczno-konserwatorskie przeprowadzono w sposób niepełny, skrócony, wychodząc z założenia, że przy zmianie funkcji jest to zbędne. Spowodowało to trudności w trakcie robót budowlanych prowadzonych przez Pułtuskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. W 1983 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr M. Kędzierski odkrył na łuku tęczowym fresk gotycki i wstrzymał budowę. Zażądał wówczas rozebrania części wykonanych stropów żelbetowych w celu lepszej ekspozycji fresków na ścianie.

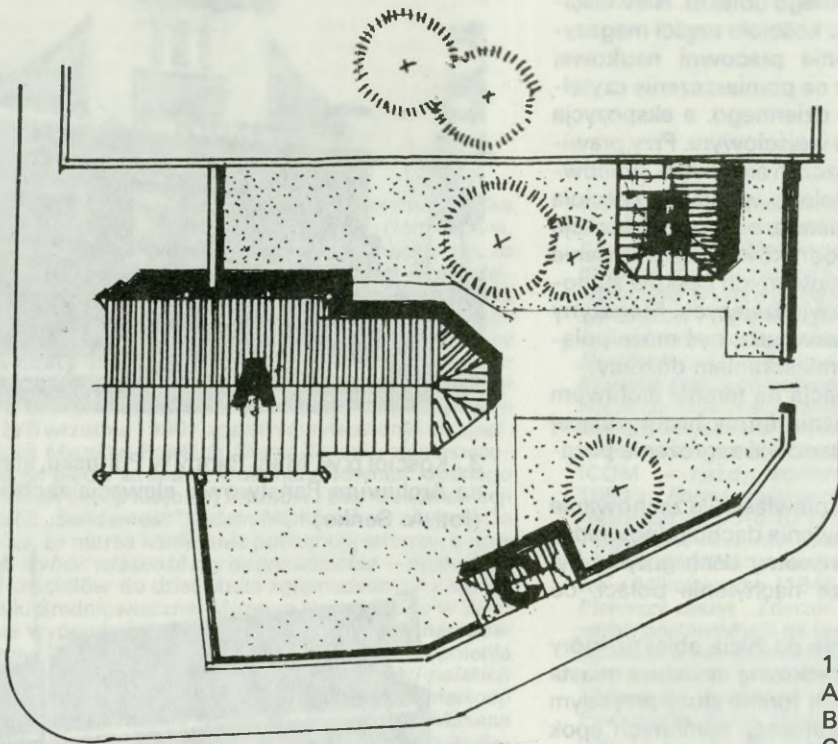
Inwestor natomiast stanął na stanowisku, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami obiekt ma być przeznaczony na archiwum, a nie na muzeum sztuki gotyckiej.

W tej sytuacji objąłem stanowisko inspektora budowy z ramienia Państwowego Archiwum z poleceniem uruchomienia budowy. Przy udziale WKZ stwierdziliśmy, że poza freskami, we wnętrzu nie zachowały się inne elementy wystroju, gdyż przy przebudowie ściany zostały skute dla wykonania nowej dekoracji. Natomiast w dobrym stanie zachowały się na elewacjach gotyckie wątki ceglane. Także ustalono, że odkryte fragmenty posadzki ceglanej zostaną zabezpieczone i ułożone w hallu na parterze.

Ponadto w porozumieniu z inwestorem podjęto decyzję, że freski gotyckie zostaną zakonserwowane na koszt WKZ i będą dostępne z pomieszczeń magazynowych. W stosunku do projektu budowlanego były wspólne zastrzeżenia, ale ze względu na zaawansowanie robót żelbetowych nie są możliwe poważne zmiany w trakcie budowy. Razem z arch. J. Chodackim wykonaliśmy projekt zamienny uwzględniający ustalenia między WKZ i Inwestorem.

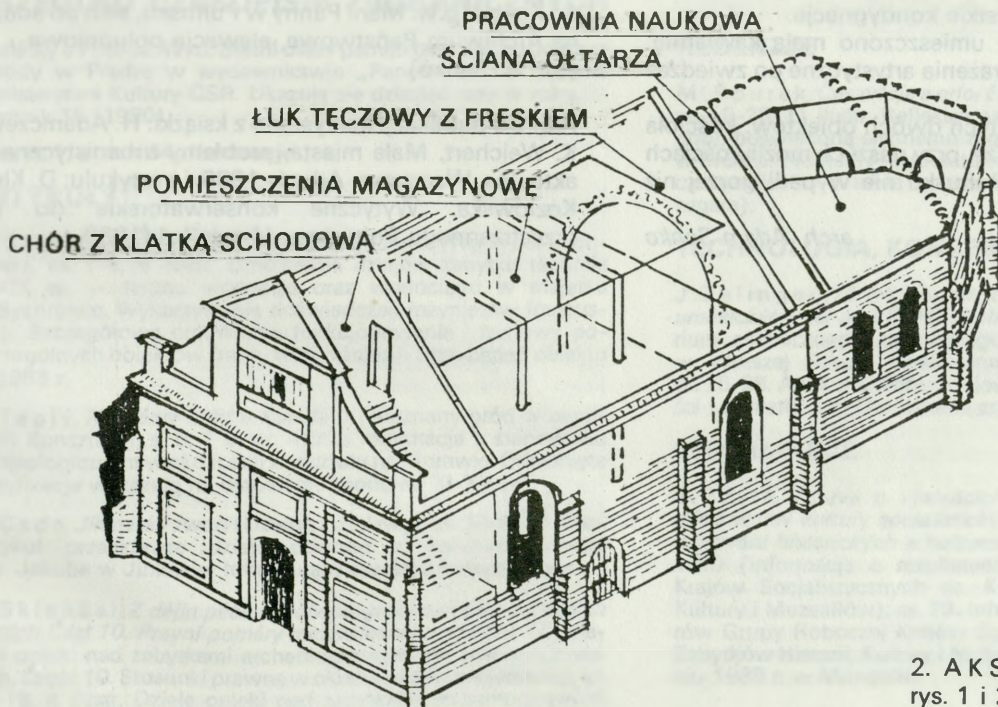
Opracowanie restauracji elewacji powierzono Pracowni Konserwacji Zabytków O/Warszawa, mgr H. Siuderowi, a konserwację fresków zlecono Spółdzielni Pracy Twórczej Plastyków „Plastyka” w Warszawie. Wykonał ją zespół pod kierownictwem mgr Z. Markowskiej.

Budowę zakończono w 1986 r. Efekty końcowe przedstawiają załączone zdjęcia.



1. SYTUACJA

- A — archiwum
- B — budynek gospodarczy
- C — trafostacja



2. AKSONOMETRIA  
rys. 1 i 2. arch. A. Senko

Wnioski dotyczące omawianego tematu dotyczą przede wszystkim programu, który w tym przypadku był za obszerny dla kubatury adaptowanego obiektu. Niewłaściwe było zlokalizowanie w nawie kościoła części magazynowej archiwum i umieszczenie pracowni naukowej w prezbiterium na I piętrze przez co pomieszczenie czytelnicy zostało pozbawione światła dziennego, a ekspozycja starodruków znalazła się w hallu wejściowym. Przy prawidłowym rozmieszczeniu pomieszczeń archiwum, pracownia naukowa powinna się znaleźć w nawie kościoła i posiadać dobre oświetlenie dzienne, oraz łączyć funkcję muzealną dla ekspozycji starodruków. Pozostawienie w tym pomieszczeniu zakonserwowanych fresków stanowiłoby dodatkową atrakcję dla zwiedzających. Magazyny na archiwalia powinny być na zewnątrz, być może połączone z budynkiem kotłowni i mieszkaniem dozorczy.

Duże zastrzeżenia budzi lokalizacja na terenie archiwum stacji trafo, która mimo utrzymania formy historyzującej jest elementem obcym i może stanowić zagrożenie pożarowe dla archiwum.

W stosunku do bryły wydaje się niewłaściwe zachowanie klasycystycznego szczytu i nachylenia dachu odpowiadającego pokryciom z blachy. Pierwotny dach gotycki był kryty dachówką i miał większe nachylenie połaci, co widać na sztychu Dahlberga.

Mimo tych błędów, przywrócenie do życia obiektu, który stanowi jeden z elementów zabytkowej struktury miasta Pułtuska jest sukcesem i w nowej formie służy przyszłym pokoleniom, przechowując dokumenty minionych epok oraz współpracuje z Centrum Polonijnym na Zamku.

Zdanie to mogłem skonfrontować po latach, gdy zwiedzałem w Kopenhadze kościół p.w. Św. Mikołaja, który w latach 1975-1980 został przebudowany na galerię sztuki współczesnej. W części trójnawowej kościoła pozostawiono wystrój gotycki z przeznaczeniem na wystawiennictwo, natomiast w przestrzeni pomiędzy sklepieniem i połaciami dachu umieszczono małe sale i pomieszczenia administracyjne. Komunikacja pionowa została rozwiązana, nowoczesną w formie, klatką schodową i windą, które łączą wszystkie kondygnacje.

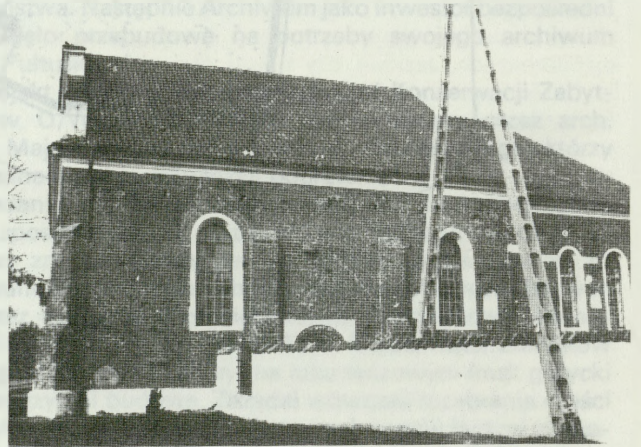
W przylegającej zakrystii umieszczono małą kawiarnię, gdzie można wymienić wrażenia artystyczne po zwiedzeniu galerii.

W porównaniu adaptacji tych dwóch obiektów: kościoła w Pułtusku i w Kopenhadze, przy naszych możliwościach finansowych, obiekt w Pułtusku nie wypadł gorzej niż realizacja w Danii.

*arch. Adam Senko*



3. Kościół p.w. Marii Panny w Pułtusku, stan po adaptacji na Archiwum Państwowe, elewacja zachodnia (fot. A. Senko)



4. Kościół p.w. Marii Panny w Pułtusku, stan po adaptacji na Archiwum Państwowe, elewacja południowa (fot. A. Senko)

P.S. Do publikacji korzystano z książki: H. Adamczewska, K. Wejchert, Małe miasta, problemy urbanistyczne stale aktualne, Warszawa, Arkady 1986, i z artykułu: D. Kłosek-Kozłowska, Wytyczne konserwatorskie do planu przestrzennego Pułtuska, „Miasto”, 1/1989.